

UCHWAŁA

Dnia 13 października 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych
w sprawie **R.W.**

sędziego Sądu Apelacyjnego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 13 października 2017 r.,

zażalenia wniesionego przez obrońcę

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 24 maja 2017 r.,

w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych i obniżenia
wysokości wynagrodzenia

uchwalił:

utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych z dnia 12 kwietnia 2017 r. uchwałą z dnia 24 maja 2017 r. zawiesił w czynnościach służbowych sędziego Sądu Apelacyjnego w [...] R.W. do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego oraz obniżył mu o 50% wynagrodzenie na czas trwania tego zawieszenia. W uzasadnieniu tej uchwały wskazał, że w dniu 8 lutego 2017 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] zarządziła natychmiastową

przerwę w czynnościach służbowych sędziego R.W. do dnia 8 marca 2017 r. z powodu zatrzymania go na gorącym uczynku popełnienia w dniu 6 lutego 2017 r. umyślnego przestępstwa zaboru cudzego mienia. Po zawiadomieniu o tym zarządzeniu Rzecznik Dyscyplinarny podjął w tej sprawie czynności wyjaśniające. Wcześniej Sąd Apelacyjny w [...] Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 27 lutego 2017 r. stwierdził dostatecznie uzasadnione podejrzenie dokonania zaboru cudzego mienia i zawiesił sędziego R.W. w czynnościach służbowych na czas określony do 31 maja 2017 r., tj. na okres, który według tego Sądu „pozwoli na przeprowadzenie postępowania dyscyplinarnego”. W motywach tej uchwały uznano, że dopiero po wszczęciu tego postępowania „należało będzie rozstrzygnąć po myśli art. 129 § 3 u.s.p.”, tj. w kwestii obniżenia wynagrodzenia zawieszonemu sędziemu.

Następnie postanowieniem z dnia 30 marca 2017 r. rzecznik dyscyplinarny wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego sędziego, przedstawiając mu już dwa zarzuty dyscyplinarne przez to, że: 1/ w dniu 4 lutego 2017 r. w [...], działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim usunięciu zabezpieczeń, mienia wystawionego do sprzedaży w tym sklepie, w postaci: dwóch głośników marki SBL, adapteru Apple i dwóch kart pamięci pendrive o łącznej wartości 2.175 zł oraz 2/ w dniu 6 lutego 2017 r. w [...] na terenie sklepu [...] dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim usunięciu zabezpieczeń, mienia wystawionego do sprzedaży w tym sklepie, w postaci: trzech głośników, trzynastu pendrivów, dwóch kart pamięci oraz słuchawek o łącznej wartości 2.444,40 zł, tj. popełnienia dwóch przewinień dyscyplinarnych naruszających godność sprawowanego urzędu (art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm., zwanej dalej u.s.p.). Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 24 maja 2017 r. zawiesił obwinionego w czynnościach służbowych do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego oraz obniżył mu o 50% wysokość wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia. Sąd ten ocenił, że zebrany materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo, iż obwiniony dopuścił się zarzucanych mu kradzieży mienia, przy czym pierwszej z nich dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z bliską mu osobą. Stwierdzone „rażące zachowanie się obwinionego musi skutkować zawieszeniem w czynnościach służbowych” do czasu zakończenia postępowania dyscyplinarnego ze względu na dobro i autorytet wymiaru sprawiedliwości, które sprzeciwiają się wykonywaniu czynności orzeczniczych w okresie zawieszenia. Okres zawieszenia w czynnościach służbowych pozwoli „spokojnie i sprawnie” przeprowadzić postępowanie dyscyplinarne. Obniżając o 50% wynagrodzenie na czas trwania

zawieszenia Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji miał na uwadze „działanie z niskich pobudek, rażące zachowanie się i lekceważenie norm prawnych, wyrządzenie szkody korporacji sędziowskiej”.

W zażaleniu obrońca obwinionego zarzucił Sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji obrazę przepisów postępowania w sposób mogący mieć wpływ na jej treść: 1/ art. 131 § 1 u.s.p. i art. 6 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. wskutek nieuwzględnienia wniosku obwinionego o odroczenie posiedzenia z dnia 24 maja 2017 r. ze względu na pozbawienie wolności jego obrończyni z wyboru na dwa dni przed terminem tego posiedzenia i tym samym brak możliwości jej uczestnictwa w posiedzeniu oraz pozbawienie obwinionego prawa do przedstawienia sądowi istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy dowodów, które były w posiadaniu aresztowanej obrończyni, przez co doszło do naruszenia prawa obwinionego do „realnej” obrony, 2/ art. 7 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. przez dokonanie dowolnej i nieuwzględniającej stanu zdrowia obwinionego oraz jego dotychczasowego długoletniego i nienagannego stażu służby sędziowskiej, a także przez nieuzasadnioną ocenę społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów w stopniu prowadzącym do obniżenia mu o 50% wynagrodzenia na okresie postępowania dyscyplinarnego. Ponadto zarzucił mogący mieć wpływ na zaskarżoną uchwałę błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę jej wydania przez ustalenie, że zebrane w sprawie dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przezeń zarzucanych mu deliktów dyscyplinarnych, bez uwzględnienia ograniczonych możliwości pokierowania jego postępowaniem w czasie popełnienia zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych o znamionach występków karnych. Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zawierało usprawiedliwionych podstaw. Wedle miarodajnych ustaleń obwiniony i jego była obrończyni byli prawidłowo zawiadomieni o terminie posiedzenia Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji w dniu 24 maja 2017 r., na którym ich obecność nie była obowiązkowa. Wprawdzie obwiniony w dniu 23 maja 2017 r. złożył wniosek o odroczenie terminu tego posiedzenia ze względu na nagłe zatrzymanie, a następnie tymczasowe aresztowanie jego obrończyni, tyle że taki stan rzeczy pozostawał bez istotnego wpływu na realizację jego prawa do obrony, zwłaszcza że sąd dyscyplinarny wysłuchuje sędziego tylko wtedy, gdy stawiał się na posiedzenie (art. 131 § 1 zdanie drugie u.s.p.). Obwiniony we wniosku o odroczenie wyznaczonego terminu posiedzenia nie wskazał przyczyn własnego niestawiennictwa ani nie wymienił dowodów, które były w

posiadaniu jego obrońcy, a ponadto dowody istotne dla przeprowadzenia osądu dyscyplinarnego zostały zgromadzone w aktach tej sprawy. Do wniosku o odroczenie posiedzenia obwiniony dołączył tylko dokument prywatny: zaświadczenie lekarskie diagnozujące następujące schorzenia: „ostra reakcja na stres F 43.0” i „zaburzenia nawyków i popędów - kradzieże patologiczne F 63.2”, z uzasadnieniem, że „pacjent nie miał kontroli nad swoimi czynami w chwili popełnienia w.w. przestępstwa, polegającego na kradzieży sklepowej”. W ocenie Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego, ta nowa okoliczność polegała na radykalnej zmianie linii i koncepcji obrony obwinionego, który wcześniej stanowczo zaprzeczał, jakoby dopuścił się zarzucanych mu występku umyślnego zaboru cudzego mienia lub że mogą być na to wiarygodne dowody. Sygnalizowane w wymienionym wniosku potencjalne chorobowo-patologiczne podłoże zarzucanych obwinionemu występku karnych będzie wymagało krytycznej weryfikacji w merytorycznym rozpoznaniu dyscyplinarnym oraz w ewentualnym postępowaniu karnym, ale nie miało wpływu na zaskarżoną uchwałę, która wobec wysoce obciążających obwinionego zeznań świadków i nagrań z monitoringu z dopuszczenia się zarzucanych mu deliktów dyscyplinarnych usprawiedliwiała niezwłoczne podjęcie uchwały o zawieszeniu go w czynnościach służbowych już przy dokonywaniu dyscyplinarnej weryfikacji zarządzenia o natychmiastowym odsunięciu obwinionego od wykonywania czynności służbowych. Ze względu na kompromitujący przestępczy sposób działania oraz schwytanie sędziego na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa umyślnego (przewinienie ad 2), tj. w okolicznościach, o których mowa w art. 130 § 1 u.s.p., zebrany w sprawie materiał dowodowy jest porażający, przygnębiający i przynosi niepowetowane straty wymiarowi sprawiedliwości, który nie może obyć się bez społecznego zaufania do bezstronnych sądów, w których w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej powinni orzekać wyłącznie niezawisli, prawi, bezstronni i nieposzlakowani sędziowie o nieskazitelnych cechach charakteru.

Według Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego, zawieszenie w czynnościach służbowych sędziego jest z reguły uzasadnione w następstwie uprzedniego zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych, bo nieuniknioną konsekwencją takiego zarządzenia jest obligatoryjne wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, w którym sąd dyscyplinarny w okresie zarządzonej przerwy, nie dłuższym niż miesiąc, ma obowiązek w tym szczególnym trybie dyscyplinarnym wydać uchwałę o zawieszeniu sędziego albo uchylić kontrolowane zarządzenie (art. 130 § 1 u.s.p.). W ujawnionych okolicznościach sprawy, już pierwsza z uchwał Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji z dnia 27 lutego 2017 r. o „terminowym” zawieszeniu obwinionego w czynnościach służbowych do 31 maja 2017 r. była kontrowersyjna nie dlatego, że okres nie okazał się wystarczający do

„przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego”, ale przede wszystkim dlatego, że każde zawieszenie w czynnościach służbowych następuje na czas trwania postępowania dyscyplinarnego, które inicjuje nie tylko wniosek o wszczęcie rzecznika dyscyplinarnego takiego postępowania, ale także zarządzenie o natychmiastowej przerwie w czynnościach służbowych. Orzekanie o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych, który został natychmiastowo odsunięty w wykonywaniu obowiązków służbowych następuje zatem w szczególnej procedurze dyscyplinarnej, która nie wymaga i nie zależy od formalnego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i przedstawienia zarzutów w sprawie dyscyplinarnej. W takiej procedurze sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę po wysłuchaniu rzecznika oraz sędziego, jeżeli stawiał się na posiedzenie (art. 131 § 1 zdanie drugie tej ustawy), a zatem jego niestawiennictwo nie wstrzymuje rozpoznania sprawy.

Równocześnie zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych ustaje dopiero z chwilą zakończenia postępowania dyscyplinarnego, chyba że sąd dyscyplinarny wcześniej uchyli zawieszenie (art. 132 u.s.p.). Dodatkowo w razie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych sąd dyscyplinarny obligatoryjnie obniża zawieszonemu w granicach od 25% do 50% wysokość wynagrodzenia na czas trwania orzeczonego zawieszenia. Oznacza to, że oba zastosowane środki dyscyplinarne ustają dopiero z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego, chyba że właściwy sąd dyscyplinarny uchyli zawieszenie wcześniej, a zatrzymane wynagrodzenie wypłaca się sędziemu pod warunkiem, że postępowanie dyscyplinarne zostało umorzone lub zakończyło się uniewinnieniem (art. 129 § 4 u.s.p.).

Wydanie zaskarżonej uchwały uzasadniały obciążające obwinionego zeznania świadków oraz wideo dokumentacja okoliczności dopuszczenia się zarzucanych mu występków umyślnych ściganych z oskarżenia publicznego, które mogły być popełnione z tzw. niskich pobudek i zostały ujawnione w trakcie lub bezpośrednio po ich dokonaniu, tj. w istocie rzeczy na gorącym uczynku. W takim stanie rzeczy już i przede wszystkim powaga sądu oraz istotne interesy służby, w tym dobro i społeczne postrzeganie (wizerunek) wymiaru sprawiedliwości sprawiały, że czynności służbowych nie powinien, co najmniej w okresie orzeczonego zawieszenia, wykonywać sędzia, na którym ciążyą uprawdopodobnione zarzuty dopuszczenia się umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego. Nawet potencjalnie chorobowo-patologiczne podłoże zarzucanych obwinionemu

występków usprawiedliwiało wydanie zarządzenia o natychmiastowej przerwie w wykonywaniu czynności służbowych, które inicjuje kolejne etapy procedury dyscyplinarnej wymagające zawieszenia sędziego w wykonywaniu tych czynności z jednoczesnym obniżeniem wynagrodzenia w granicach ustawowych do zakończenia procedury dyscyplinarnej, jeżeli skutek istotnie uprawdopodobnionego podejrzenia dokonania przestępstw umyślnych nie powinien pełnić czynnej służby sędziowskiej do niezwłocznego osądzenia jego potencjalnej odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej.

Powyższe okoliczności dyskwalifikowały zarzut obwinionego o pozbawieniu go prawa do „realnej” obrony, którą będzie mógł realizować na etapie merytorycznego rozpoznania i jurysdykcyjnej oceny zarzucanych mu przewinień w postępowaniu dyscyplinarnym oraz przestępstw w procedurze karnej. Istota i cel każdej procedury dyscyplinarnej sprzeciwia się jej odraczeniu ze względu na takie okoliczności formalne, które mogą być wyjaśnione podczas merytorycznej sędziowskiej oceny kwalifikowanych deliktów dyscyplinarnych. Dalszy choćby teoretyczny - ze względu na podnoszoną przed Sądem Najwyższym przez obrońcę obwinionego chorobową niezdolność do pracy - udział w orzekaniu sędziego, na którym ciążą wysoce uprawdopodobnione zarzuty popełnienia występku umyślnych ściganych z oskarżenia publicznego podważałby konstytucyjne gwarancje prawa innych podmiotów, tj. każdego do sprawiedliwego osądu sprawy sądowej bez nieuzasadnionej zwłoki przez bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Konstytucyjnie wykluczony jest udział w składzie sądu orzekającego sędziego obwinionego o popełnienie z niskich pobudek „pospolitych” umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego do czasu prawomocnego osądzenia tego typu kwalifikowanych deliktów dyscyplinarnych.

W odniesieniu do zarzutu zastosowania rzekomo „nadmiernie surowego” obniżenia wynagrodzenia obwinionego o 50 % w okresie orzeczonego zawieszenia warto sygnalizować, że w powszechnych stosunkach pracy dopuszczenie się przez pracownika przestępstwa, które dyskwalifikuje go do dalszego pozostawania w konkretnym zatrudnieniu, uzasadnia natychmiastowe rozwiązanie stosunku pracy (art. 52 § 1 pkt 2 k.p.), tj. w sposób, który pozbawia pracownika prawa do otrzymywania wynagrodzenia z rozwiązanego stosunku pracy. Tym bardziej w

szczególnych stosunkach służbowych, które wymagają przestrzegania najwyższych standardów służbowych i moralno-etycznych przy sprawowaniu służby sędziowskiej, uprawdopodobnione podejrzenie dopuszczenia się przez sędziego przestępstw umyślnych ściganych z urzędu uzasadniało jego natychmiastowe prewencyjne odsunięcie od wykonywania czynności służbowych, a następnie niezwłoczne zawieszenie w wykonywaniu tych czynnościach oraz obligatoryjne obniżenie wynagrodzenia w ustawowo wyznaczonych granicach, które nie zostały przekroczone. Oznacza to, że kontestowane orzeczenia, w tym maksymalne obniżenie o 50% wynagrodzenia obwinionemu w żadnym razie nie mogą być postrzegane jako nieadekwatne, nieusprawiedliwione lub nieproporcjonalne środki prewencyjne niezbędne do przeprowadzenia merytorycznej weryfikacji dyscyplinarnej i karnej zarzucanych obwinionemu sędziemu czynów bezprawnych.

Przy orzekaniu Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny miał już wiedzę o kolejnej uchwale z dnia 21 września 2017 r. Sądu Apelacyjnego w [...] - Sądu Dyscyplinarnego, zezwalającej na pociągnięcie obwinionego do odpowiedzialności karnej ze względu na uzasadnione podejrzenie popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Ta nieprawomocna uchwała kolejny raz potwierdziła zasadność zastosowania kontestowanych prewencyjnych środków dyscyplinarnych oraz potrzebę niezwłocznego zweryfikowania dyscyplinarnej odpowiedzialności obwinionego za zarzucane mu przewinienia dyscyplinarne o naturze prawnej umyślnych występków karnych. Należy wręcz sygnalizować, że po myśli art. 119 u.sp., jeżeli przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, sąd dyscyplinarny z urzędu rozpoznaje (powinien rozpoznać) sprawę w zakresie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej i wydaje uchwałę, o której mowa w art. 80 § 1 u.s.p. W razie wydania takiej uchwały zawiesza się z urzędu sędziego w czynnościach służbowych oraz obniża mu wynagrodzenie (art. 130 § 2 i 3 u.s.p.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny uznał, że w przedmiotowej sprawie nie doszło na obrazy przepisów postępowania w stopniu, który mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonej uchwały (art. 438 pkt 2 k.p.k.), ani tym bardziej nie potwierdził się zarzut, jakoby Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji dopuścił się jakiegokolwiek błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby wpływ na

kontestowane orzeczenie w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k. Należy także podkreślić, że przepisy każdej procedury sądowej, w tym procedury dyscyplinarnej mają sprzyjać i ułatwiać, a nie utrudniać lub przewlekać osąd kwalifikowanych deliktów dyscyplinarnych, które wymagają rozpoznania bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) przede wszystkim dla dobra i społecznego postrzegania oraz niezbędnego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, który powinni sprawować prawni sędziowie o nieskazitelnym charakterze. Takich wymagań nie spełniają sędziowie obciążeni uprawdopodobnionymi zarzutami dopuszczenia się z niskich pobudek umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, którzy wyrządzają w ten sposób niepowetowane straty w społecznym postrzeganiu wymiaru sprawiedliwości, bo podważają lub obniżają społeczne zaufanie do innych sędziów pełniących godnie państwową służbę sędziowską, która nie jest „władzą korporacyjną” ani sprawowaną w interesie „korporacji” sędziowskiej.

Końcowo trzeba sygnalizować istotne odrębności postępowań dyscyplinarnego i karnego w zakresie osądzania przewinień dyscyplinarnych o znamionach czynów zabronionych w rozumieniu prawa karnego, co wymaga dokonania niezwłocznego osądu dyscyplinarnego zarzucanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych bez oczekiwania na orzeczenie karne (por. art. 120 u.s.p.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.